

REDAKTOR PROWADZĄCY

PIOTR WESOŁOWSKI



DYŻUR REDAKCYJNY W GODZ. 11-18

TEL. 19777
TEL. (42) 19777

— Z KOMÓREK I SPOZA
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Jakub Wiewiórski

jakub.wiewiorski@lodz.agora.pl

www.lodz.gazeta.pl

W piątek 19 lutego 2010

imieniny obchodzą: Arnold, Konrad

gazeta

WYBORCZA.PL

Łódź

Wysysają guzy z kobiecej piersi

•• **Zamiast operacji jest półgodzinny zabieg. Ale najważniejsze, że na piersi nie zostanie blizna. Żeby usunąć guz, wystarczy zrobić tylko kilkumilimetrową dziurkę w skórze.** Kobiety z guzkami piersi są kierowane do chirurgów onkologów. Zmiany trzeba usunąć. A więc robi się operację. Z reguły pozostają po niej blizny na piersi.

- Wiem, że kobiety mają z tym problem - mówi dr Marek Stempień, chirurg onkolog ze Szpitala MSWiA. - Wcale się im nie dziwię.

Lekarz dziwi się tylko, że nikt w Łodzi do tej pory nie wpadł na to, żeby zrobić takie zabiegi inaczej.

- Przecież od dawna istnieje mniej inwazyjna technika usuwania drobnych zmian z piersi - mówi dr Stempień. Takie zabiegi można zrobić choćby w ośrodku onkologicznym w Kielcach. Nic dziwnego, że łodzianki jeżdżą się leczyć do innych z miast.

Dlatego Szpital MSWiA postanowił zainwestować, by powalczyć o te pacjentki. - Musieliśmy zainwestować w sprzęt - mówi dyrektor Robert Starzec. - Kupiliśmy tzw. mammoton i jako jedyni w Łodzi usuwamy guzki z piersi bez operacji.

Mammoton to urządzenie działające podobnie jak laparoskop, czyli aparat pozwalający chirurgowi na przykład

usunąć woreczek żółciowy bez rozcięcia brzucha. Zamiast nacięcia robi się niewielką dziurkę w skórze i przez nią wprowadza się narzędzie. W przypadku mammotonu to rurka o średnicy kilku milimetrów. Lekarz, korzystając z usg, namierza guz, zbliża do niego końcówkę mammotonu i usuwa guz. Jak? - To bardzo proste - zdradza dr Stempień. - W rurce jest specjalny nóż rotacyjny. Mammoton, wytwarzając próżnię, zasysa guz jak odkurzacz, a nóż kawałek po kawałku go odcina.

Cały zabieg trwa około pół godziny. Pacjentka dostaje tylko znieczulenie miejscowe i z gabinetu może iść prosto do domu.

Dr Stempień: - Nie muszę panu tłumaczyć, że kobiety są zachwycone, że nie mają blizn. Ale my też mamy powody do radości. Dzięki mammotonowi mogę usunąć więcej guzków. Operując tradycyjnie, przyjmę tylko trzy pacjentki dziennie. Mammotonem zrobię przynajmniej dwa razy więcej. Za zabieg nową techniką więcej zapłaci mi NFZ. Skorzystają też inni pacjenci. Guzki wysysam w gabinecie zabiegowym. A więc nie blokuje sali operacyjnej. To znaczy, że w tym czasie można operować innych pacjentów i skracać kolejkę.

Aparat kosztował 100 tys. Lekarze ze szpitala MSWiA szacują, że zakup się zwróci, kiedy zostanie zoperowanych 50 pacjentek. W kolejce na zabieg ustawiło się już 60 pań. ●

ADAM CZERWIŃSKI

Początek walki o władzę

•• **Od dwóch tygodni klub radnych PO w sejmiku wojewódzkim nie ma przewodniczącego. To wynik wewnętrznych sporów w PO.**

Dotychczasowy szef klubu Waldemar Przyrowski złożył rezygnację. Dlaczego? W regionalnych strukturach Platformy ścierają się dwie frakcje: Cezarego Grabarczyka, ministra infrastruktury, i Krzysztofa Kwiatkowskiego, ministra sprawiedliwości.

Przyrowski jest ofiarą tych wewnętrznych sporów. Nieoficjalnie udział w rezygnacji Przyrowskiego mieli wspierani przez Grabarczyka radni Marek Grynkiewicz i Anna Mizgalska-Dąbrowska. Zarzucali mu zbytnią uległość w stosunku do koalicyjnego PSL-u. Były przewodniczący utrzymuje, że zrezygnował z powodu braku czasu. - Prowadzę własną firmę - mówi.

Teraz obowiązki szefa klubu PO w sejmiku pełni Włodzimierz Fisiak, marszałek województwa. Kto ostatecznie zastąpi na stanowisku Przy-

rowskiego? Najwięcej mówi się o Mizgalskiej-Dąbrowskiej. Popiera ją Andrzej Biernat, szef partii w regionie, należący do frakcji Grabarczyka.

Wybór Mizgalskiej-Dąbrowskiej miał zostać zatwierdzony już w miniony wtorek. Tak się jednak nie stało. - We wtorek sześciu radnych było poza Łodzią, więc postanowiliśmy poczekać z podjęciem decyzji - mówi Mizgalska-Dąbrowska.

Ostateczna decyzja zapadnie dziś, kiedy zbierze się zarząd regionu PO. Jeżeli wygra Mizgalska-Dąbrowska, a prawdopodobnie tak się stanie, to będzie oznaczało równowagę sił między frakcjami i remis 1:1 w rozgrywce między Kwiatkowskim i Grabarczykiem.

Ostatnie starcie wygrał Kwiatkowski, który poparł Tomasza Sadzyńskiego na komisarza Łodzi. Grabarczyk chciał na tym stanowisku Jolanę Chelmińską, obecnego wojewodę łódzkiego. ●

JAKUB WOJTCZAK